

# Henryk Gaertner

---

"Po omacku : (Zapiski córki  
Eskulapa)", Jadwiga Miklaszewska,  
Kraków 2012 : [recenzja]

---

Acta Medicorum Polonorum 3, 220-221

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jadwiga Miklaszewska, Po omacku (Zapiski córki Eskulapa). Kraków 2012, ISBN 9788392997474**

Zacznę od osobistej nuty. Autorkę „Jagę”, a także jej męża Wiktora, też lekarza, poznałem w latach 1950., w czasie wspólnej pracy w III Klinice Chorób Wewnętrznych, kierowanej przez Juliana Aleksandrowicza. Od początku wysoko ceniłem Jagi osobowość, zdolności i umiejętności lekarskie oraz pozazawodowe talenty. Po objęciu przez Jagę kierownictwa Oddziału Chorób Wewnętrznych w Nowej Hucie spotykaliśmy się przyjacielsko na naukowych i organizacyjnych posiedzeniach krakowskich towarzystw lekarskich.

Wyboru, opracowania i wydania opowiadań autorki w setną rocznicę jej urodzin dokonał syn, Krzysztof Miklaszewski, dobrze znany z działalności w dziedzinach teatru, filmu, literatury i publicystyki kulturalnej.

Syn jest autorem tekstów, wstępnego i końcowego, w których czytamy: biogram Jagi, informacje o wykształceniu, miejscach pracy oraz o ważnych osiągnięciach w dziedzinie medycyny (naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych), dalej o zainteresowaniach sportowych, artystycznych (aktorskich, nade wszystko literackich). Słusznie przypomina też o postawie patriotycznej matki, zaangażowaniu w konspirację (ZWZ, AK, Żegota), nagrodzonym londyńskimi Złotymi Krzyżami Rzeczypospolitej Polskiej i Armii Krajowej. W tekstach roi się od nazwisk znanych i wybitnych przedstawicieli środowiska krakowskiego.

Książka zawiera ponad 50 opowiadań, nowel i esejów. Pierwszy tekst opisuje kulisy wystawienia „Mątwy” Witkacego, inaugurującego sławny później teatr Cricot i udział w nim Jagi, studentki medycyny, w roli ... Matrony Ladacznicy. Dalsze opowiadania są zgrupowane według chronologii opisywanych wydarzeń. A mianowicie: Obrazki z okupacji, Kraków wyzwolony?, O Nowej to Hucie piosenka, Nasza mała stabilizacja czyli mężczyźni, Szpital na peryferiach i praktyka w centrum czyli kobiety, oraz, Ci wspaniali rzeźbiarze (Dunikowski, Puget).

Duża liczba, ciekawa a różna tematyka opowiadań umożliwia jedynie ogólne ich omówienie. Poszczególne eseje stanowią ciekawe kazuistycznie opisy pacjentów oddziału szpitalnego lub, częściej, prywatnego gabinetu. Budzi uznanie analiza medyczna, połączona z psychosomatyczną i psychologiczną oraz społeczną. Sytuacje kontaktu z chorymi stwarzały okazję do świadczenia empatii, niekiedy jednak bywały komiczne, tragiczne lub wręcz groźne dla autorki jako lekarski. Opisuje ona wręcz fotograficznie nie tylko osoby, lecz również ich ubiory, warunki bytu, mieszkania i domy. Na uznanie zasługują zacięcie i doświadczenie literackie oraz styl, czasem nie bez ironii, a nawet autoironii. Opowiadania „czyta się”, bo dowodzą talentów i doświadczenia literackiego.

Bardzo dobra jest strona edytorska książki – czytelna czcionka, kredowy papier, ciekawe barwne ilustracje (między rozdziałami), twarda oprawa, barwna okładka. Na pochwałę zasługuje opracowanie graficzne książki (Sławomir Golemięc).

Lekturę książki warto w pełni polecić aktualnym i przyszłym pracownikom służby zdrowia, a także zwykłym czytelnikom, słowem wszystkim zainteresowanym losami i kształtem medycyny i socjologii, i mieszkańców Krakowa, i samego miasta w latach okupacyjnych i powojennych.

Henryk Gaertner (Kraków)



**Krystyna Rożnowska, Uleczyć świat. O Julianie Aleksandrowiczu. Kraków 2012, ISBN 9788388391217**

Autorka po studiach historii na Wyższej Szkole Pedagogicznej została dziennikarką, publikującą m.in. w „Gazecie Krakowskiej”, „Przeglądzie” i miesięczniku „Kraków”, zaś po nauce pielęgniarstwa – autorką interesujących reportaży i książek o tematyce medycznej. Prowadzi Agencję Wydawniczo-Uslugową Emilia, która opublikowała obecną książkę.

Julian Aleksandrowicz, bohater książki, był ściśle związany z Krakowem – rodowodem, urodzeniem, studiami, pracą i śmiercią. Założyciel i wieloletni kierownik znanej III Kliniki Chorób Wewnętrznych (wtórnie Kliniki Hematologicznej) okazał się nie tylko świetnym lekarzem, internistą i hematologiem, lecz również wybitnym wielostronnym humanistą, niepozabawionym wizjonerstwa w życiu naukowym, dydaktycznym, zawodowym i społecznym. W tej ostatniej dziedzinie wytyczał kierunki relacji człowieka z przyrodą, stosunków międzyludzkich, międzygrupowych, a nawet międzynarodowych. Wiele projektów i dokonań Aleksandrowicza opisuje w doskonały sposób książka redaktor Rożnowskiej. Pamięć o Profesorze podtrzymują różne towarzystwa, wydawnictwa, jego imię nosi szkoła i ulica w Krakowie. Postać Aleksandrowicza i wydanie książki było tematem posiedzenia Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego 3. października 2012 r.

Moja znajomość z Profesorem zaczęła się jeszcze w styczniu 1950 r., a szczególnie bliską stała się w czasie współpracy (trwającej do 1971 r.) w klinice internistycznej i hematologicznej, następnie później – dzięki wzajemnym kontaktom po podjęciu przeze mnie samodzielnych stanowisk w szpitalach krakowskich oraz w założonej i kierowanej przeze mnie Katedrze Chorób Wewnętrznych i Medycyny Wsi UJ w Szpitalu im. J. Dietla. Było mi dane poznać wielu znajomych i przyjaciół Profesora, których wymienia książka red. Rożnowskiej. Lektura ożywiła wiele wspomnień z minionych lat i pozwoliła stwierdzić wierność relacji autorki z dziejami jej bohatera i jego kliniki.

W pierwszej części są opisane: pierwsze spotkania autorki z Profesorem, jego genealogia, dzieciństwo, losy w czasie I wojny światowej, rozterki wyboru